

Sent: Friday, December 12, 2025 8:26 PM

Szanowni Państwo proszę zerknąć w KW jak w zawiadomieniu - złożony był wniosek o hipotekę od jednego kredytu - 17.11.2025. Wniosek jest bardzo szybko rozpoznany - już 09.12.2025. Jeszcze mi się nie zdarzyło w sądach wieczystoksięgowych tak szybko - szczerze - tak powinno być gdyż to nie są żadne sprawy sądowe - to zwykła czynność administracyjna jak dowód czy paszport i powinna być w maks 30 dni załatwiona. Przez 20 lat wstecz jak wzrokiem sięgam - wsadzano temat do sądów a te zwyczajnie sobie robiły żarty z terminami (nawet ponad rok rozpatrywanie prostych wpisów za które płacę), kar za opieszałość brak i brak zastosowania KPA - efekt - do spółki z bankami „okradano” ludzi w Polsce na masową skalę na podwyższonym oprocentowaniu - to oczywiście parabola ale to była „zbrodnia przeciwko narodowi” bo to są miliardy PLN ukradzione obywatelom na korzyść banków (w majestacie prawa co najsmutniejsze). To taka dygresja - jak widać - już szczęśliwie (między innymi po moich wieloletnich staraniach i walkach z sądami wieczystoksięgowymi) nie ma podwyższonego oprocentowania, sądy zaczynają działać sensowniej (w sensie szybciej) ale nadal proszę zobaczyć jaki cyrk robią mając gdzieś sens, sprawność i koszty. Czemu to nie będzie działać sprawnie i oszczędnie? - bo urzędnik/ referendarz lub sędzia, pracownik administracyjny nie płaci za to tylko ja jako obywatel i go koszty nie interesują oraz nie interesują go uciążliwości wynikające ze złego załatwienia tej sprawy - fatalnego załatwienia o czym niżej. Gdyby tym zarządzał podmiot prywatny już dawno by to działało sprawniej i sensowniej. Oczywiście sprawa zbyt istotna aby ją oddać firmie ale sprawnej administracji już tak. Już spieszę z wyjaśnieniem czemu nadal tak krytycznie oceniam działanie sądów wieczystoksięgowych - otóż:

1. Dostałem przesyłkę poleconą - list papierowy zwany ePoleconym choć papierowy!!! Ale w nazwie ma e jak proszek E automat choć nie jest to forma elektroniczna pomimo, że od 2022 mam Epuap i eDoręczenie. Już dawno do mnie sąd powinien wysłać to epoleconym a nie papierowo.
2. Dodatkowo drugi egzemplarz idzie na koszt Państwa czyli mój do mojej żony. Od razu leci do kosza bo to zbędna kopia ale takie prawo (prawo dżungli). Jakie to smutne. To drzewo płacze jak je ścinają, toner brudzi świat, energia na drukowanie, czyjaś praca - ktoś pisze pismo, listonosz niesie, po drodze jechało autem... Wystarczył sms z numerem Księgi i bym skutek sobie sam sprawdził. Wystarczyło zapytać w jakiej formie potrzebuję info zwrotne.
3. Dalej bo to nie wszystko - w dniu (...) wpłynął do sądu wniosek a dokładnie 2 - są dwie wzmianki w KW w dziale IV hipoteki który ktoś właśnie zmienił i mi wysłał zawiadomienie wspomniane powyżej. Jeden z wniosków to wniosek o zmianę hipoteki wpisanej w otrzymanej korespondencji - czyli ten dokument, który właśnie w dwóch kopiach otrzymałem dwoma listami poleconymi (ePoleconymi) jest do kosza - za 5 dni zmieni się w skutek tego złożonego wniosku o zmianę tej samej hipoteki na rzecz banku (...). Tu była hipoteka (...) na jakąś kwotę - będzie zmiana na kwotę wyższą. Czyż nie można było tego zrobić od razu? Osoba siadająca do sprawy widzi 2 wzmianki - wyciąga je i załatwia sprawę do końca, za jednym razem, za jednym kosztem. Można? Tak - ale po co? - obywatel za chwilę ma kolejne dwa pisma na koszt sądu czyli mój, urzędnik ma pracę, listonosz także ma robotę i protestuje że mało zarabia.

4. Ale to nie wszystko - kolejna sprawa wisi nadal nie załatwiona – wpłynął kolejny wniosek o wykreślenie starej (pierwszej) hipoteki na rzecz banku (...). Czyli znów dwa Epolecone, dwa znaczki, dwa razy odwiedzę pocztę bo listonosz nie zostawi w skrzynce poleconego z sądu (zwłaszcza tego E), w grudniu na poczcie 55 minut. Oczywiście x dwa mąż i żona – na poczcie nie wydadzą mi listu poleconego żony (zwłaszcza Epoleconego z sądu). Mam kontynuować sarkastyczny ton?
5. Najzabawniejsze przed nami – załącznikiem do wpisu hipoteki jest zaświadczenie z banku podpisane przez 2 pracowników. No i teraz kuriozum – jedne wydziały wymagają pełnomocnictwa notarialnych dwójki pracowników banku a inne wydziały nie wymagają. Wiem to od pośredników kredytowych dla których to chleb powszedni. Szanowni Państwo – tak nie może być albo jest wymóg albo go nie ma. Jeśli jest coś wymagane to jest wymagane i jest wymagane zawsze a jak nie jest coś sensowne to nie jest wymagane dla nikogo. W mojej ocenie nie ma to żadnego uzasadnienia – tak jakby w sądzie wyrok podpisany przez Sędziego wydającego orzeczenie w danej sprawie miał zawierać jego: świadectwo maturalne, dyplom ukończenia studiów prawniczych, uchwałę KRS (już nieważne której – tej złej lub tej dobrej), uchwałę Prezydenta ... Czy wyobrażacie sobie Państwo aby zwykły (...) jak ja czyli zwykły (...) otrzymał dokument w banku od pracownika nieumocowanego? Podpisany przez 2 pracowników banku nieumocowanych należycie? Zapewniam, że to jest niemożliwe. Więc w mojej ocenie jest to czynność nieuzasadniona i powinno się od niej odstąpić – nie narażać banków na koszty druku, notarialne, mnie na skanowanie, urzędnika w sądzie na weryfikację i archiwizację dokumentu. Za to wszystko ja oczywiście płacę (kasa od wpisu), prowizje bankowe.... A jeśli się nie zgadzacie Państwo ze mną i jest to zasadne to wymagajcie zawsze. Procedura to procedura a nie dowolność urzędnicza.

Ta sprawa w negatywnym scenariuszu wiąże się dla mnie i mojej żony łącznie z 6 wizytami na poczcie, skanuję 3 dokumenty zamiast 1 końcowego (stan końcowy, ujednolicony) zamiast 3 stanów pośrednich.

A teraz konstruktywnie - sugestia – we wniosku o wpis powinno być określenie wnioskującego jaką formą chce otrzymać odpowiedź. Ja bym zaznaczył eDoręczenie (takie prawdziwe E) zamiast 3 + 3 wizyt na poczcie. Dodatkowo w procedurze rozpatrywania spraw powinno być obligatoryjne sprawdzenie czy nie ma innych wzmianek a jak są to obowiązkowe załatwienie sprawy w całości aby obywatel i pracownik sądu raz wykonał czynności powiadamiające. Księgi są ogólnodostępne – nawet nie trzeba tego drukować – każdy sobie pobierze. No dobra – nie każdy - moi rodzice nie (kwestia wielu, umiejętności) – dlatego we wniosku uwzględniając sprawność cyfrową wnioskującego powinno być zaznaczane czy chcesz papier pocztą czy edoręczenie czy tylko sms, że sprawa załatwiona a resztę zrobisz sam. Można? – można. Wystarczy chcieć, mieć trochę odwagi, wyobraźni - tylko że 30 % pracowników sądu wieczystoksięgowego leci na bruk więc motywacji nie ma. Przez 20 lat nie wymyślono praktycznie nic – ten sam głupi wniosek obowiązuje, postęp jest taki że po bojach można zapłacić kartą choć w kasie a nie e sekretariacie choć każdy sprzedawca w każdym sklepie potrafi obsłużyć terminal ale w sądzie nie ma jak – musi być dedykowany kasjer. Ale to lepsze niż gotówka w kasie jak do niedawna. Choć w Wawie 80% ludzi nie ma grosza w gotówce to nadal nie byłam pewien tej karty.

PS. Jeżeli trzeba zmienić jakieś przepisy bo obecne działanie wynika z rozporządzenia (kolejność rozpatrywania spraw wg wpływu....) – to je zmieńcie. Kiedyś kolejność spraw była istotna przez ten nieuczciwy temat podwyższonego % ale teraz to nie ma już takiego znaczenia – nic się nie stanie jak do mojej jednej sprawy załatwi ktoś od razu sprawę w całości. Mówiąc językiem mojej branży - to tak jakby chirurg wyciągał jelita aby operować jedną nerkę, zaszywał pacjenta, za dwa dni znów narkoza i tniemy drugi raz, znów jelita bo druga nerka). Mamy dwa razy narkoza, dwa razy chirurg, sala, leki, nici, oczywiście pacjent może umrzeć na sepsę a tu 6 listów zamiast jednego eDoręzonego (takiego prawdziwego E), 6 x 55 minut na poczcie, 3 skany zamiast jednego lub wcale – byłby w pdf w eDoręczeniu. No i ja nie straciłbym godziny pisząc i się denerwując.

PS2. Chwalę więc za szybki czas pierwsze sprawy a wszystko pozostałe katastrofa.